

Ks. Rafał CHARZYŃSKI

ŚWIATOPOGLĄDOWE ODNIESIENIA FILOZOFII POLSKIEJ IV Seminarium Historyków Filozofii Polskiej KUL, Lublin, 16-17 IX 2010

W dniach 16-17 września 2010 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się IV Seminarium Historyków Filozofii Polskiej, zorganizowane przez Katedrę Historii Filozofii w Polsce oraz Katedrę Historii Kultury Intelktualnej Wydziału Filozofii KUL. Kontynuuje ono tradycję spotkań gromadzących specjalistów z historii filozofii polskiej, organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim. Spotkania te poświęcone były kolejno: ocenie stanu badań nad historią filozofii polskiej oraz refleksji nad jej specyfiką i znaczeniem, wychowawczej roli filozofii oraz kwestii miejsca filozofii polskiej w tradycji europejskiej. Tematem lubelskiego spotkania były natomiast światopoglądowe odniesienia filozofii polskiej. Trwałym pokłosiem tej konferencji będzie publikacja zbiorowa, którą ze względu na podejmowane w niej wątki metodologiczne i merytoryczne można uznać za relatywnie całościowy zapis obrazu trwałej inspirującej roli filozofii w polskiej kulturze i życiu społecznym.

W rozpoczynającej dwudniowe spotkanie dyskusji panelowej podjęto zagadnienie rozumienia światopoglądu, a następnie jego obecności w badaniach historyków filozofii. W ponad czterdziestu wystąpieniach plenarnych i sekcyjnych ukazano zróżnicowane formy rzeczywistniania się

związku filozofii i światopoglądu w długich dziejach filozofii polskiej. Rozważano między innymi kwestię wpływu światopoglądu określonych myślicieli na specyfikę filozofii uprawianej przez nich i jej ewolucję oraz przykłady racjonalizacji tych światopoglądów. W bardziej zaawansowanych teoretycznie wypowiedziach postawiono sam problem relacji między nauką a światopoglądem i filozofią; pytano o zakres światopoglądowej neutralności naukowca, podejmowano problem filozofii naukowej, a także przedstawiano próby tworzenia światopoglądu naukowego. Zwracano uwagę na dążenie do zachowania równowagi między uwarunkowanym światopoglądowo narodowym charakterem poszczególnych koncepcji filozoficznych a dążeniem do zachowania uniwersalnego wymiaru filozofii, nie przekreślając wszakże potrzeby rozwijania wartości specyficznych dla danego narodu, wartości, które twórczo wpisują się w ogólnoludzkie tło kulturowe. Przedstawiano także światopoglądowe konsekwencje pluralizmu filozoficznego, przede wszystkim w aspekcie kulturowo-społecznym.

W rozpoczynającej konferencję dyskusji panelowej podjęto wprost rozważania poświęcone wzajemnym powiązaniom filozofii i światopoglądu. Wobec pewnej stagnacji, jaką w rodzimej historiografii filozoficznej dostrzega się na gruncie me-

todologii historiografii filozoficznej, duże znaczenie wydaje się mieć fakt, że nie zabrakło wystąpień podejmujących także te kwestie.

Dziewiętnastowiecznej genezie światopoglądu poświęcił swoje wystąpienie w ramach dyskusji panelowej prof. Stanisław Pieróg z Uniwersytetu Warszawskiego, szkicując także charakterystykę światopoglądu i jego relację do filozofii. Wobec bezsilności tej ostatniej w zakresie wypracowania powszechnie uznawanych odpowiedzi na pytania metafizyczne, od których wszakże nie możemy uciec, postulował, by zagadnienia te uczynić elementem rozważań nad pogłębionym intelektualnie światopoglądem. Światopogląd bowiem nie rości sobie pretensji do uniwersalności, charakteryzując się raczej indywidualnością jako przejawem ekspresji osobistych poglądów jednostki. Jednocześnie nie tylko formułuje pewien całościowy obraz świata, ale także pomaga w praktycznej orientacji życiowej, wyznaczając cele podejmowanych działań. Wchodzące w skład światopoglądu prawdy cechuje charakter kategoryczny, bezwarunkowy, co – oprócz próby rozumiejącego ujęcia całej rzeczywistości oraz wyraźnych implikacji praktycznych – stanowi o zasadniczej różnicy między światopoglądem a wiedzą naukową czy filozofią akademicką. Te ostatnie, będąc z założenia wolne od osobistego zaangażowania ich twórców, zajmowałyby się jedynie pewnymi aspektami rzeczywistości, formułując o niej twierdzenia warunkowe, hipotetyczne.

Systematycznym związkiem pomiędzy światopoglądem a filozofią poświęcone było panelowe wystąpienie prof. Anny Brożek, reprezentującej również Uniwersytet Warszawski. Przywołując rozumienie światopoglądu zaproponowane przez o. Józefa M. Bocheńskiego, wyróżniła w światopoglądzie zdania opisowe, ocenne i normatywne, odnoszące się do całości świata oraz sensu ludzkiego życia. Cechą charakters-

tyczną światopoglądu jest to, że osoba będąca jego zwolennikiem uznaje jego tezy w stopniu wyższym, niż na to pozwala ich uzasadnienie, co świadczyć ma o zaangażowaniu emocjonalnym, które z kolei utrudnia rezygnację z własnego światopoglądu pomimo przytoczenia przemawiających za tym ważkich argumentów. W wystąpieniu profesor Brożek dominowała kwestia relacji światopoglądu do filozofii przedstawiana na przykładzie transferów twierdzeń, pojęć i pytań światopoglądowych do filozofii. Chodziło o określenie sposobu oddziaływania światopoglądu na filozofię, poprzez pokazanie wpływu twierdzeń światopoglądowych na kształt systemu, do którego są włączane. Ze względu na subiektywizm charakteryzujący światopogląd zalecana jest szczególna ostrożność metodologiczna, polegająca na analizie pojęć i pytań, które ze światopoglądu miałyby być przyjęte do racjonalnej filozofii, gdzie nie powinno być miejsca na zaangażowanie emocjonalne. Należałoby zatem w przypadku takich pojęć sformułować definicję eksplikacyjną, natomiast w przypadku pytań wskazać założenia i możliwe odpowiedzi. Więcej uwagi poświęciła profesor Brożek zagadnieniu twierdzeń światopoglądowych. Oprócz sformułowania postulatu ostrożności teoretycznej przy włączaniu ich do filozofii i potrzeby wskazywania związków logicznych między elementami światopoglądu, ukazała konsekwencję takich transferów. Przyjęcie, na przykład, monistycznego światopoglądu skutkowałoby określonymi założeniami metodologicznymi w filozofii: należałoby bowiem starać się wyjaśniać świat poprzez odwołanie wyłącznie do jego immanentnych praw.

Ks. prof. Stanisław Janeczek z KUL swoją wypowiedź w dyskusji panelowej poświęcił rozważaniom metodologicznym dotyczącym relacji między historią filozofii a historią światopoglądów. Poddał w niej analizie sformułowany w warszawskiej szkole historii idei postulat uprawiania his-

torii filozofii jako historii kultury intelektualnej, której przedmiotem jest świadomość społeczna. Konsekwencją takiego podejścia – jak zauważył – może być jednak sprowadzenie filozofii do światopoglądu, co skutkuje zawężeniem jej przedmiotu, prowadząc do antropologizacji filozofii. Korzyścią, jaką może przynieść program uprawiania historii filozofii jako historii kultury intelektualnej, jest natomiast poszerzenie obszaru badań historycznych o źródła, które zasadniczo nie mieszczą się w kręgu zainteresowań historii doktryn lub problemów filozoficznych. Włączenie w obręb badań zagadnienia filozoficznych inspiracji problematyki światopoglądowej, uwidaczniające się w literaturze pięknej czy też refleksji społeczno-politycznej, może być szczególnie cenne w przypadku uprawiania historii filozofii charakterystycznej dla narodów, które nie wniosły oryginalnego wkładu do filozofii pojętej uniwersalnie. Pomimo więc wyraźnie sprecyzowanego ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem redukcjonizmu w wypowiedzi tej pojawiło się wyważone placet dla historii kultury intelektualnej wraz z historią światopoglądu jako jej integralnym elementem.

Prof. Stanisław Borzym z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk podkreślał w dyskusji osobiste zaangażowanie człowieka w wyznawany światopogląd, co świadczy o tym, że jest on w istotny sposób związany z konkretną ludzką egzystencją. Nawiązał także do swej wcześniejszej propozycji uprawiania historii filozofii polskiej pojętej jako historia światopoglądów w celu uzyskania wszechstronnego obrazu polskiej myśli. Przedmiotem tej dziedziny wiedzy miałyby być nie tylko filozoficzne poglądy konkretnych autorów, ale również ich intelektualne „przygody”, a także kwestia osobistej odpowiedzialności za wyznawany światopogląd. Profesor Borzym wyróżnił historię światopoglądu filozoficznego, światopoglądu z dominantą filozoficzną i światopoglądu bez takiej do-

minanty. Jego zdaniem dwie ostatnie warstwy historii światopoglądu wydają się być szczególnie interesującym przedmiotem w uprawianiu historii naszej rodzimej myśli. Historia światopoglądów z dominantą filozoficzną wiązałyby myśl polską z konkretnymi wydarzeniami, poszerzając perspektywę o dorobek tych autorów, którzy nie będąc profesjonalnymi filozofami, formowali wnioski cenne z filozoficznego punktu widzenia. Trzecia forma, nie eksponując problematyki filozoficznej, zajmowałaby się ideami politycznymi lub ekonomicznymi obecnymi w światopoglądach. Omawiając w dyskusji panelowej specyfikę tej trzeciej formy historii światopoglądu, wskazał na możliwość opracowania przez historyków wątków formułowanych na marginesie nauk szczegółowych, poezji i prozy w przedwojennej Polsce, co otwierałoby ciekawą perspektywę badawczą. Istotnym zadaniem, jakie nakreślił profesor Borzym, była też potrzeba ukazywania wertykalnego wymiaru światopoglądów poprzez przedstawianie szczególnie wartościowych osiągnięć człowieka, składających się na kulturę wysoką, oraz jej metafizycznego tła.

Przykładem uprawiania historii światopoglądów bez dominanty filozoficznej był zaprezentowany przez profesora Borzyna tekst o ewolucji światopoglądowej Ludwika Kulczyckiego – od terroryzmu do etatyzmu. Przekonanie o wartości państwa i jego instytucji oraz wolności politycznej żywił Kulczycki od młodości. Dopuszczalną formę obrony przed despotyzmem i absolutyzmem caratu widział jednak w terrorze, uznawał zasadność zamachów jako sposobu wywierania wpływu na rosyjskie władze zaborcze, aby wymuszać ustępstwa polityczne. Poszerzając w ten sposób zakres swobody, terror zbliżał do niepodległości, którą Kulczycki uważał za nieodzowny warunek realizacji haseł sprawiedliwości społecznej. Cel ten – zdaniem Kulczyckiego – mógłby zostać osiągnię-

ty, gdyby akty terroru były przeprowadzane w sposób zaplanowany, tymczasem ich żywiołowy charakter, będący efektem spontanicznych reakcji, powodował jedynie wzmocnienie represji. Wnikliwa obserwacja sceny politycznej spowodowała, że Kulczycki zachował dystans wobec wydarzeń i metod, które pojawiły się w sowieckiej Rosji, jak też w faszystowskich Niemczech, i nabrał przekonania o słuszności demokratycznych struktur państwowych.

Ilustracją światopoglądu z dominantą filozoficzną było natomiast wystąpienie prof. Jana Skoczyńskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego poświęcone analizie eseju Kazimierza Wyki *Pesymizm a odbudowa człowieka*¹. Nie będąc profesjonalnym filozofem, refleksję filozoficzną uprawiał Wyka niejako na marginesie swego światopoglądu uformowanego w atmosferze Młodej Polski. Powstały w początkach okupacji tekst jest próbą rozrachunku z rzeczywistością międzywojenną. Za źródło moralnego rozdarcia, które w tej epoce dostrzegał, uznał on optymizm przejawiający się w apoteozie człowieka, unieważniającej go na obecność zła. Antidotum na diagnozowaną sytuację wydawał się zatem pesymizm. Wyka prześledził i poddał analizie rolę pesymizmu w dziejach filozofii,

¹ Zob. K. Wyka, *Pesymizm a odbudowa człowieka*, w: tenże, *Stara szuflada i inne szkice z lat 1932-1939*, red. M. Urbanowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.

aby odnaleźć tę jego postać, która mogłaby przyczynić się do uzdrowienia i doprowadzić do odbudowy człowieczeństwa. Według Wyki pesymizm, który – ostatecznie związany z pokorą – każe dostrzec w człowieku Pascalowską dwoistość nędzy i wielkości, stanowi szansę na przełamanie antropocentryzmu i związanego z nim przekonania o nieskażoności ludzkiej natury. Pesymizm, który uwalnia człowieka od złudzeń, czyniąc go zdolnym do uznania swojej odpowiedzialności za zło – według sugestii profesora Skoczyńskiego – mógłby stać się propozycją o charakterze uniwersalnym. Swoją wypowiedź zakończył prelegent wysnutym z lektury eseju Wyki wnioskiem, iż współczesny człowiek jest wyposażony w nadmiar poglądów, natomiast brakuje mu całościowo pojętego światopoglądu.

Podczas seminarium pojawiło się wiele wypowiedzi akcentujących subiektywny charakter światopoglądu, jego silne zabarwienie emocjonalne, mające niekiedy konsekwencje w postaci niedostatecznego uzasadnienia wchodzących w jego obręb twierdzeń. Wydaje się jednak, że równocześnie wyraźnie dostrzegano jego wartość poznawczą, wskazywano, że światopogląd jest nie tylko ekspresją emocji jednostki, ale w jego naturę wpisane jest dążenie do prawdy. O poznawczych walorach światopoglądu świadczyły zarówno wypowiedzi dotyczące jego roli w refleksji filozoficznej, jak też zainteresowanie rozszerzeniem perspektywy badawczej historii filozofii polskiej o historię światopoglądów.